

# Kadaf, Ślad / Widzę więcej (feat. Dj Soina; prod. P)

Zrozumiałeś wiele  
Przez lata poznałeś wielu ludzi  
Pasja jak hazard to dla wielu się nie znudzi  
Otwierasz oczy: 5 rano  
I znów dzwoni budzik  
Melodia życia, którą znasz  
Ale nie chcesz nucić  
Chcesz stąd odejść  
Inni zamierzają wrócić  
Nieważne w jakim miejscu będę  
Mam szacun do ludzi  
I łapie wiatr w żagle  
Nim coś zdoła mnie ostudzić  
Bo prawdę poznajesz nagle  
Z nowym dniem, gdy się budzisz  
Tu, gdzie co nieznane  
Często brane jest w cudzysłów  
A poza planem, część z marzeń  
Tych co nie prysną  
Czasami mówisz” trudno  
Kiedy coś nie wyszło  
Tu typ typu typu  
Studio, baza i boisko

Ten styl to unikat  
Przybył z mych stron blisko  
Choć nigdy nie uważałem żebym był artystą  
I czasem się śmiałem, gdy się pierdoliło wszystko  
Skumasz ten dystans szybko, gdy upadasz nisko

Pamiętam jak to co ważne zniknęło w moment  
Gdy poza wyborem nie miałem prawie nic  
A dziś skleję ci pionę jeśli jesteś moim ziomem  
A jeżeli idziesz w inny stronę  
To kurwa idź!

Lat tych minionych lat  
Młoda krew kipi w żyłach  
Szlag przebyty na czas  
To jak mieć się czego trzymać, brat  
Świat stroni od szans  
Gdy ja masz to wygrywasz  
A wiele jest strat, których nikt nie pokrywa i tak  
Nad miastem czas wije się jak serpentyna  
Jednemu z nas  
Gra mi na czas  
Płynie jak kłoda na wodach rozdroży życia  
Szkoda że to fakt, on gna a ono mija  
Jakby znów dudnił w uszach głos kroków jak defilad  
Rap ma intensywny smak  
Jak żywica na szczytach  
Prawda jest ważna, wtedy gdy o nią pytasz  
Gram ten rap od dawna choć nie słyhać go na płytach  
Nauka płynie z życia kiedy wstajemy z chodnika  
Po upadku mierzysz wyżej  
Lecz nie aby się wywyższać  
Czas już zmienia nas  
Suma strat skraca dystans  
Z nieba żaden grad – sytuacja jest przejrzysta

Pamiętam jak to co ważne zniknęło w moment  
Gdy poza wyborem nie miałem prawie nic  
A dziś skleję ci pionę jeśli jesteś moim ziomem  
A jeżeli idziesz w inny stronę

To kurwa idź!  
/2x